

Sygn. akt IC 416/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący SSR del. Dariusz Podyma

Protokolant Ewa Lenartowicz

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2016 r roku w C.

na rozprawie

sprawy z powództwa E. P.

przeciwko A. G. (1)

o zapłatę

1.zasądza od pozwanego A. G. (1) na rzecz powoda E. P. kwotę 114.000 zł. (sto czternaście tysięcy złotych), z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty;

2.zasądza od pozwanego A. G. (1) na rzecz powoda E. P. kwotę 3.600 zł. (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

3. nakazuje pobrać od pozwanego A. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 5.700 zł. (pięć tysięcy siedemset złotych) tytułem kosztów sądowych od uiszczenia których powód był zwolniony.

IC 95/15

UZASADNIENIE

W dniu 20 lutego 2015 roku E. P. wniósł o zasądzenie od A. G. (1) kwotę 114 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania podniesiono, że w dniu 1 grudnia 2011 roku strony zawarły na piśmie umowę pożyczki. Kwota pożyczki 114 000 złotych miała zostać zwrócona do końca maja 2012 roku. Pozwany w terminie nie zwrócił pożyczki.

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 lutego 2016 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu stanowiska przyznał, że w dniu 1 grudnia 2011 roku pożyczył od powoda 114 000 złotych zobowiązując się do zwrotu pożyczki do końca maja 2012 roku. Ze względu na przejściowe trudności nie dokonał jej spłaty w terminie, ale w chwili „ obecnej „ cała dochodzona kwota została spłacona, na dowód, czego na rozprawie przedstawi dokumenty. W piśmie procesowym z dnia 30 marca 2016 roku pozwany zmienił stanowisko, podniósł, że nie był stroną przedmiotowej umowy, nie podpisywał jej, i że powód wykorzystał podpisane przez pozwanego drugi in blanco. Pomiędzy stronami doszło do wymiany środków finansowych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, ale zobowiązania pozwanego zostały uregulowane. Wniósł o zobowiązanie powoda do przedstawienia dowodu dysponowania środkami pieniężnymi w kwocie 114 000 złotych.

Sąd ustalił i zważył, co następuje.

E. P. i A. G. (1) to znajomi. Pozwany miał problemy finansowe, które trwały, co najmniej 3, 4 lata. W okresie do końca 2011 roku powód udzielał pożyczek kilka razy. Za każdym razem pozwany nie zwracał pożyczki, powód udzielał kolejnej. W uwagi na powstanie dużej wierzytelności strony w dniu 1 grudnia 2011 roku spisały umowę pożyczki. W dacie spisania umowy, którą napisał osobiście pozwany, jego zaległość z tytułu wcześniej pożyczonych pieniędzy wynosiła 110 000 złotych. W dniu spisania umowy powód dodatkowo pożyczył pozwanemu kwotę 4000 złotych, która przeznaczona miała zostać na zakup samochodu. Jednocześnie strony uzgodniły ostateczny termin zwrotu całej kwoty pożyczki 114 000 złotych na koniec maja 2012 roku. Treść blankietu umowy, w zakresie indywidualnych ustaleń warunków istotnych i koniecznych umowy wypełnił pozwany. Po przygotowaniu umowy, sprawdzeniu i poprawieniu jej treści strony podpisały umowę. Pieniądze, które pożyczane były pozwanemu pochodziły z przesyłanych powodowi pieniędzy przez jego córkę, która od 2007 roku rozpoczęła pracę w Wielkiej Brytanii otrzymując roczne wynagrodzenie w przedziale 15 000 do 20 000 funtów. W ustalonym w umowie terminie zapłaty, pozwany nie dokonał zobowiązania i nie dokonał i nie rozliczył pożyczki również w terminie późniejszym. W korespondencji pozwanego skierowanej do powoda w dniu 20 października 2013 roku pozwany przyznał istnienie długu, deklarował spłatę zadłużenia, wskazywał na problemy. Podobnej treści była inna korespondencja przesłana w czasie, gdy pozwany był zatrzymany przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gorzowie Wielkopolskim. Do dnia wyroku pożyczka nie została spłacona.

dowód: oryginał umowy pożyczki z dnia 1 grudnia 2011 roku k- 98, kserokopia pisma przesłanego 30 października 2013 roku powodowi przez pozwanego k- 13, kserokopia pisma z adnotacją Prokuratora o jego ocenieniu k- 14, kserokopia oświadczenia córki powoda I. P. k- 87, zeznania powoda E. P. zapis nagrania 00.12.00 do 00.48.11 k-121-123.

Ustalając stan faktyczny Sąd uwzględnił treść dokumentu prywatnego umowy z dnia 1 grudnia 2011 roku, której uzupełnieniem były zeznania powoda oraz inne środki dowodowe - kserokopie dokumentów. Dowody te bardzo mocno i logicznie ze sobą korespondowały. Korespondowały również ze stanowiskiem pozwanego, jakie przedstawił w odpowiedzi na pozew. Późniejsza diametralna zmiana stanowiska w ocenie Sądu jest wysoce wątpliwa i niewiarygodna. Zawiera również wewnętrzne sprzeczności i próbuje w sposób nieuzasadniony zmienić zasadę rozkładu ciężaru dowodu. Nie wydaje się logiczną próbą dokonania interpretacji stanowiska pozwanego, w którym potwierdza fakt udzielenia mu przez powoda pożyczki w wysokości 114 000 złotych, potwierdza termin zapłaty, przyznaje nie wykonanie umowy w terminie i praktycznie jedynym zarzutem jest twierdzenie o wykonaniu umowy w terminie późniejszym, na co zobowiązuje się przedstawić na rozprawie dokumenty, w ten sposób, że pozwany miał na myśli rozliczenie działalności gospodarczej, jaką strony prowadziły. Jednocześnie nie przedkłada żadnego dowodu zapłaty kwoty 114 000 złotych, na co sam wskazywał w odpowiedzi na pozew. Stanowisko pozwanego przedstawione w odpowiedzi na pozew oraz piśmie procesowym z dnia 30 marca 2016 roku jest tak dalece sprzeczne i nielogiczne. Praktycznie już ta okoliczność dyskredytuje wiarygodność pozwanego. Pozwany zrezygnował z dowodu, przesłuchania w charakterze strony w sposób świadomy i przemyślany, Sąd pominął ten dowód. Fakt ten ma o tyle znaczenie, że nie było jakichkolwiek powodów procesowych by zachodziły przesłanki do kwestionowania zeznań powoda. Zeznania te były konkretne i proste a także konsekwentne. Nie była żadnych zeznań i dowodów przeciwnych, które wymagałyby ewentualnie konfrontacji. Powód wyjaśnił, iż treść blankietu umowy pożyczki wypełnił pozwany a nie powód. Ta okoliczność dyskwalifikuje zarzut o wypełnieniu przez powoda dokumentu podpisanego in blanco. Nie wydaje się by zachodziła tu potrzeba weryfikacji pisma w drodze skorzystania z wiedzy specjalistycznej. Charakter podpisów oraz pisma osoby wypełniającej blankiet są dość jednoznaczne. Ponadto pozwany nie zaprzeczył zeznaniom powoda w tym zakresie i co do nich się nie wypowiedział. Pozwany pomimo podniesienia zarzutu dokonania rozliczenia w ramach prowadzonej działalności gospodarczej ani nie udowodnił faktu prowadzenia takiej działalności ani nie udowodnił rozliczenia na kwotę 114 000 złotych z tytułu pożyczki. Przedstawione kserokopie odbioru gotówki na kwotę 52 000 złotych, i 40 000 złotych budzą poważne wątpliwości. Ten środek dowodowy, został zakwestionowany przez powoda. Powód stanowczo zaprzeczył by podpisywał tego typu pokwitowanie a sprawę skierował do prokuratury celem zbadania czy nie doszło do popełnienia przestępstwa. Zarówno treść tych pokwitowań jak i szata graficzna zdaniem Sądu budzą poważne wątpliwości. W przypadku zakwestionowania takiego środka dowodowego, to osoba, która z

takiego środka dowodowego chce skorzystać powinna fakt wynikający z niego udowodnić. Pozwany nie zareagował w jakikolwiek sposób na zgłoszony zarzut. W kontekście tego zarzutu zupełnie niewiarygodne jest stanowisko pozwanego, w którym z jednej strony kwestionuje możliwość posiadania przez powoda środków finansowych w wysokości 114 000 złotych z drugiej strony podnosi, iż podnosi, że zwrócił te środki powodowi. Są to zupełnie sprzeczne i wykluczające się stanowiska. Strona pozwana nie dostrzega również, że obowiązujących w przepisach obowiązującej zasady, określający dług pieniężny długiem oddawczym, co implikuje obowiązek dłużnika a nie osobie pożyczającej udowodnienia spełnienia świadczenia. Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2016 r. I CSK 1094/14, LEX nr 2023919. To obowiązkiem dłużnika jest wykazać należytą staranność polegającą na zapewnieniu sobie dowodu potwierdzającego wykonania zobowiązania. Wydaje się oczywistym, że posiadanie dokumentu potwierdzającego spełnienie świadczenia leży w interesie dłużnika, i nie potrzeba żadnej zaawansowanej wiedzy, aby świadomość taką posiadać. W ocenie Sądu strona powodowa udowodniła udzielnie pożyczki w kwocie 114 000 złotych, natomiast pozwany w żaden sposób nie wykazał, że wywiązał się z przyjętego zobowiązania. Oprócz omówionych wyżej zarzutów pozwany nie zgłosił innych, dlatego nie czyniono z urzędu innych ustaleń. Na podstawie umowy pożyczki – art. 720 § 1 kc - przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa zawierała również termin jej realizacji. Mając to na uwadze na podstawie art. 720 kc zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 114 000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 czerwca 2012 roku zgodnie z art. 481 kc. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i nakazując pobrać na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5700 złotych tytułem opłaty sądowej od uiszczenia, której zwolniony był powód.